

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Ławnicy: Krystyna Rogowska i Halina Włodarczyk

Protokolant: Marta Patrzykąt

w obecności K. S. prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koninie

po rozpoznaniu w dniach: 12 grudnia 2017 r. i 11 stycznia 2018 r.

sprawy:

1. **M. K.** s. K. i G. z domu M., urodzonego (...) w K., zamieszkałego w K., ul. (...), niekaranego

oskarżonego o to, że:

w nocy 13 maja 2017 roku około godziny 0:10-01:10 w K. przy Placu (...), na terenie pensjonatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (1) oraz nieustaloną osobą o imieniu T. dokonał rozboju na osobie T. W. w ten sposób, że będąc w pokoju zajmowanym przez pokrzywdzonego, M. K. zażądał od niego pieniędzy w kwocie 100 złotych oraz wydania wartościowych przedmiotów, po czym uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz a następnie, gdy T. W. wydał żadaną kwotę, M. K. kilkakrotnie uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz żądając ponownie pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów, po czym wziął leżący na półce meblościanki nóż i przeciągnął nim po lewym ramieniu pokrzywdzonego, powodując ranę ciętą o długości 17 cm a następnie przyłożył nóż do gardła pokrzywdzonego i delikatnie przeciągnął ostrzem, ponownie żądając wydania pieniędzy, gdy w tym czasie mężczyzna o imieniu T. siedząc w pobliżu pokrzywdzonego i K., nawoływał T. W. do wydania pieniędzy i wartościowych rzeczy a J. W. (1) dokonał przeszukania toreb należących do pokrzywdzonego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty o łącznej wartości 185 zł w postaci: maszynki do strzyżenia włosów marki P. wartości 100 złotych, maszynki do strzyżenia brody wartości 25 złotych, telefonu komórkowego marki H. wartości 50 złotych, paska parcianego męskiego koloru czarnego wartości 10 złotych, działając na szkodę T. W., a nadto po uprzednim demontażu zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki (...) wartości 400 zł, działając na szkodę H. R.

tj. o przestępstwo z art. 280§2 k.k.

2. **J. W. (1)** s. J. i D. z domu M., urodzonego (...) w K., zamieszkałego w K., ul. (...), niekaranego

oskarżonego o to, że:

w nocy 13 maja 2017 roku około godziny 0:10-01:10 w K. przy Placu (...), na terenie pensjonatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. oraz nieustaloną osobą o imieniu T. dokonał rozboju na osobie T. W. w ten sposób, że będąc w pokoju zajmowanym przez pokrzywdzonego, M. K. zażądał od niego pieniędzy w kwocie 100 złotych oraz wydania wartościowych przedmiotów, po czym uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz a następnie, gdy T. W. wydał żadaną kwotę, M. K. kilkakrotnie uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz żądając ponownie pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów, po czym wziął leżący na półce meblościanki nóż i przeciągnął nim po lewym ramieniu pokrzywdzonego, powodując ranę ciętą o długości 17 cm a następnie przyłożył nóż do gardła pokrzywdzonego i delikatnie przeciągnął ostrzem, ponownie żądając wydania pieniędzy, gdy w tym czasie mężczyzna o imieniu T. siedząc

w pobliżu pokrzywdzonego i K., nawoływał T. W. do wydania pieniędzy i wartościowych rzeczy a J. W. (1) dokonał przeszukania toreb należących do pokrzywdzonego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty o łącznej wartości 185 zł w postaci: maszynki do strzyżenia włosów marki P. wartości 100 złotych, maszynki do strzyżenia brody wartości 25 złotych, telefonu komórkowego marki H. wartości 50 złotych, paska parcianego męskiego koloru czarnego wartości 10 złotych, działając na szkodę T. W., a nadto po uprzednim demontażu zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki (...) wartości 400 zł, działając na szkodę H. R.

tj. o przestępstwo z art. 280§2 k.k.

1. Oskarżonych M. K. uznaje za winnego przestępstwa z art. 280§2 k.k., popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 280§2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Oskarżonych J. W. (1) uznaje za winnego przestępstwa z art. 280§2 k.k., popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 280§2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.
3. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu T. W. dowód rzeczowy w postaci noża wymienionego w wykazie nr I/298/17/P pod pozycją 1.
4. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu J. W. (1) dowody rzeczowe w postaci koszulki na krótki rękaw i bluzy letniej wymienione w wykazie nr I/298/17/P pod pozycją 2.
5. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 13 maja 2017 r., godzina 11:30.
6. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. W. (1) kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 13 maja 2017 r., godzina 10:30.
7. Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t.j. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.), art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, § 20 w zw. z § 2 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr z 2016 r. poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. (1) i adw. A. B. kwoty po 1.254,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.
8. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia obu oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym i opłat.

K. R. R. H. W.

Sygn. akt II K 32/17

UZASADNIENIE

W kwietniu i maju 2017 r. T. W. wynajmował pokój w pensjonacie znajdującym się w K. przy Placu (...), prowadzonym przez E. R. i jej męża H. R. (k. 99-100 i 220v).

W dniu 12 maja 2017 r. około południa przyjechał do T. W. do w/w pensjonatu (...), wymienieni wypili kilka szklanek whisky z C. Colą, po czym pojechali do G. po rzeczy pokrzywdzonego, który w dniu 15 maja 2017 r. miał wyjechać do Niemiec do pracy (k. 100 i 654). Do K. wrócili około godziny 19:00. Następnie udali się do sklepu usytuowanego przy ul. (...), tam T. W. kupił pięć piw i spotkał M. K., któremu towarzyszył J. W. (1). M. K. poprosił o pożyczenie kwoty 5 zł, brakowało mu tych pieniędzy do zakupu alkoholu. T. W. kupił butelkę wódki o pojemności 0,5 litra, ponieważ nie chciał dawać pieniędzy koledze, dysponował bowiem banknotem o nominale 50 zł. Następnie zaprosił wszystkich do swojego pokoju w znajdującym się nieopodal pensjonacie. Wszyscy czterej wymienieni mężczyźni (T. W., R. G. (1), M.

K. i J. W. (2)) udali się do wskazanego lokalu, w pokoju pili alkohol i wychodzili na taras palić papierosy. Po spożyciu alkoholu, wszyscy wymienieni mężczyźni udali się ponownie do sklepu przy ul. (...) kupił butelkę wódki o pojemności 0,7 litra i piwo w nieustalonej ilości. Gdy wracali do pensjonatu dołączył do nich nieustalony kolega M. K. i J. W. (1) o imieniu T. (k. 100). Po wypiciu tego alkoholu, M. K. powiedział do T. W., aby pożyczył mu 100 złotych na zakup kolejnej partii wódki i piwa, a ponadto dopalaczy (k. 101). Pokrzywdzony przekazał te pieniądze, a później R. G. (1) wyszedł z pensjonatu, także T. W. i J. W. (1) udali się w okolice ulicy (...) w K., tam przy moście na W. pokrzywdzony czekał na kolegę, które oddalił się. Ponieważ J. W. (1) przez dłuższy czas nie wracał, T. W. sam poszedł do pensjonatu, ubrał się w pokoju i schował tabletki. Gdy wyszedł na taras byli tam M. K., który wrócił do pensjonatu wraz z P. U., a także J. W. (1) i nieustalony mężczyzna o imieniu T. (k. 101).

Gdy wymienieni przebywali na tarasie – około godziny 0:10 – 1:10 w dniu 13 maja 2017 r., J. W. (1) uderzył niespodziewanie T. W. otwartą ręką w twarz, jednocześnie M. K. uderzył go (pokrzywdzonego) ręką w twarz (k. 142 i 145). Pokrzywdzony wyraził żal, mówiąc, że stawia im wódkę, a oni go biją. M. K. zaproponował, żeby poszli do pokoju i tam spokojnie porozmawiali. Do tego pomieszczenia udali się wszyscy wymienieni wyżej mężczyźni, pierwszy wszedł T. W., M. K. powiedział wówczas do niego: „wyskakuj z siana, dawaj stowę, fanty” i uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. Wówczas T. W. wyjął z portfela 100 złotych i dał M. K.. W tym czasie J. W. (1) i P. U. opuścili na chwilę pokój, jednocześnie z pomieszczenia został wyniesiony telewizor marki (...) o wartości 400 złotych, stanowiący własność H. R. (k. 101, 101v, 145, 220, 228 i 324). Pokrzywdzony siedział na krześle, T. siedział na łóżku, a M. K. stał przy nim i uderzył go kilka razy pięścią w twarz ponownie żądając wydania pieniędzy i wartościowych przedmiotów, po jednym z ciosów pokrzywdzony stracił na chwilę świadomość, wymieniony pokazywał pusty portfel na dowód, że nie ma już pieniędzy. W tym czasie P. U. powiedział do M. K., aby nie bił już pokrzywdzonego, żeby go zostawił. Jednocześnie J. W. (1) przeszukiwał pokój pokrzywdzonego, jego torby, widząc agresję M. K. nie protestował i nie podjął próby obrony zaatakowanego mężczyzny. Wymieniony J. W. (1) wynosił też reklamówkę, w której znajdowały się zabrane T. W. przedmioty – maszynka do strzyżenia brody o wartości 25 zł, maszynka do strzyżenia marki P. o wartości 100 zł, czarny pasek parczany o wartości 10 zł i telefon komórkowy marki H. o wartości 50 zł. Mężczyzna o imieniu T. nakłaniał pokrzywdzonego do wydania pieniędzy i „fantów” to wówczas nic się nie stało. W toku tego zdarzenia M. K. sięgnął po leżący na półce nóż, T. W. zapytał w tym momencie, czy by go za 5 złotych zabił (monetę 5 złotową miał w portfelu). Oskarżony odpowiedział, że go zabije i wyrzuci przez okno, jednocześnie przejechał ostrzem noża po lewym ramieniu pokrzywdzonego, a następnie przystawił mu ten nóż do szyi, lekko go przeciągając i ponownie wzywając do wydania pieniędzy (k. 101-102, 142 i 145).

M. K. kazał też pokrzywdzonemu, aby się rozebrał, klęczał przed nim i się kłaniał (k. 145). W końcu napastnicy stwierdzili, że pokrzywdzony nie posiada już gotówki i opuścili pensjonat zabierając wyżej wymienione przedmioty, w tym telewizor oraz kwotę 100 zł, wychodząc M. K. zagroził, że zabije T. W., jeżeli ten komukolwiek opowie o przedmiotowym zdarzeniu. Oskarżony stwierdził, że potnie pokrzywdzonego, ma ludzi, z którymi to zrobi (k. 101v i 145).

W dniu 13 maja 2017 r. po opisanym zdarzeniu T. W. udał się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na Oddział Ratunkowy, gdzie rozpoznano stłuczenie głowy i ranę ciętą barku lewego. Po założeniu opatrunku i obserwacji został zwolniony ze skierowaniem do poradni chirurgicznej (k. 105-107).

M. K. spowodował ranę ciętą o długości 17 cm zlokalizowaną na lewym ramieniu pokrzywdzonego (k. 270). Ponadto stwierdzono otarcia naskórki na bocznej powierzchni barku lewego o długości około 10 cm każde, zasinienia w okolicy jarzmowej lewej i otarcia skóry okolicy podczołowej po stronie prawej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas krótszy niż 7 dni. Obrażenia te powstały w mechanizmie czynnym na skutek zadanych uderzeń i na skutek przecięcia skóry ramienia nożem, mógł to być nóż ujawniony w toku oględzin miejsca zdarzenia (k. 108-112 i 270).

W dniu 13 maja 2017 r. o godzinie 14:51 stwierdzono u oskarżonego J. W. (1) 1,05 mg alkoholu na litr wydychanego powietrza, a o godzinie 15:04 1,07 mg/l (k. 20).

Oskarżony M. K. miał 0,24 i 0,22 mg alkoholu na litr wydychanego powietrza w tym samym dniu w godzinach 19:45 i 19:52 (k. 50).

Nóż, którym posługiwał się oskarżony M. K. miał ostrze o długości od 15,3 cm do 17,7 cm, szerokości 2,2 cm, ostrze to było ząbkowane, rękojeść czarną (k. 238-240).

Na nożu tym ujawniono ślady linii papilarnych, które ze względu na niewystarczającą liczbę cech szczególnych nie nadają się do identyfikacji (k. 285-288).

Na koszulce i bluzie J. W. (1) ujawniono ślady zawierające profil genetyczny zgodny z profilem genetycznym tego oskarżonego, natomiast na w/w nożu kuchennym zabezpieczono ślad zawierający mieszaninę DNA T. W., M. K. i innych osób (k. 290-302).

Przedmiotowy telewizor marki (...) bezpośrednio po jego kradzieży nabył P. P. (1). Do transakcji tej doszło na ulicy (...) w K.. Telewizor ten został wydany H. R. (k. 129 i 230).

Natomiast maszynkę do golenia, ładowarkę z zasilaczem i pasek, stanowiące własność T. W., zabezpieczono w mieszkaniu ojca i macochy P. U. (k. 123-125 i 132). Przedmioty te przynieśli do tego mieszkania P. U. i M. K. (k. 132).

M. K. urodził się w dniu (...) w K.. Jest synem K. i G. z domu M.. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest elektrykiem. Jest kawalerem, ma dziecko w wieku 7 lat. Przed zatrzymaniem nie posiadał stałego zatrudnienia, podejmował prace dorywcze jako ogrodnik (k. 155 i 283-284). Nie posiada żadnego majątku (k. 405). Jak wynika z ustaleń kuratora zawodowego, posiada bezkrytyczny stosunek do spożywania alkoholu, nie leczył się odwykowo (k. 284). Jego zachowanie w Areszcie Śledczym w O. jest względnie poprawne, należy do podkultury przestępczej, jest osobą zdemoralizowaną, bezkrytycznie wypowiada się na temat popełnionego przestępstwa (k. 624). Nie był wcześniej karany (k. 332).

Dwaj biegli lekarze psychiatrzy nie rozpoznali u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast zespół zależności alkoholowej oraz cechy osobowości dysocjalnej, in tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem (k. 489-492).

J. W. (1) urodził się w dniu (...) w K.. Jest synem J. i D. z domu M.. Ma wykształcenie gimnazjalne. Jest bezdzietnym kawalerem. Przed zatrzymaniem nie posiadał stałego zatrudnienia, podejmował prace dorywcze w ogrodnictwie (k. 160 i 279-281). Nie posiada żadnego majątku (k. 406). Jego zachowanie w Areszcie Śledczym w O. jest względnie poprawne, należy do podkultury przestępczej, jest osobą zdemoralizowaną, bezkrytycznie wypowiada się na temat popełnionego przestępstwa (k. 625). Nie był wcześniej karany (k. 331).

Dwaj biegli lekarze psychiatrzy nie rozpoznali u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast zespół zależności alkoholowej in tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem (k. 493-496).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

1. częściowo wyjaśnienia oskarżonych: **M. K.** (k. 155-157, 170-172, 193 i 339-340 w zw. z k. 652 i k. 649v-650v) i **J. W. (1)** (k. 160-162, 175-177, 186 i 344-346 w zw. z k. 650v-651v);
2. zeznania świadków: **T. W.** (k. 99-102, 138-139, 141-142, 144-146 i 166-167 w zw. z k. 671v), **R. G. (1)** (k. 151-152 i 463-464 w zw. z k. 654), **P. P. (1)** (k. 129-130 w zw. z k. 653v), **M. U.** (k. 132 w zw. z k. 654v-655), **A. R.** (k. 134-135 w zw. z k. 653), częściowo **P. U.** (k. 147-148 w zw. z k. 670-671), **H. R.** (k. 220-221, 228-229 i 324-325 w zw. z k. 670-671) i **J. L.** (k. 467-468 w zw. z k. 653v);
3. opinię biegłego lekarza ortopedy traumatologa **M. G. (2)** dotyczącą obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego (k. 270 w zw. z k. 671v);

4. opinię **Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P.** z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 285-288 w zw. z k. 671v);
5. opinię (...) **im. K. M. w P. Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Pracowni Genetyki Sądowej** (k. 290-302 w zw. z k. 671v);
6. opinię biegłego z zakresu informatyki **mgr inż. K. P.** wraz z analizą (k. 437-445, 560-561 i 474-475 w zw. z k. 671v);
7. opinie dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **A. S.** i **M. S.** dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. K. (k. 489-492 w zw. z k. 671v);
8. opinie dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **A. S.** i **M. S.** dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego J. W. (1) (k. 493-496 w zw. z k. 671v);
9. zebrane w sprawie dokumenty w postaci: **protokołów zatrzymania osoby** (k. 2-3, 47-48 w zw. z k. 671v), **karty badania osoby zatrzymanej** (k. 5-6 w zw. z k. 671v), **danych o karalności** (k. 7, 31, 331, 332 w zw. z k. 671v), **protokołów oględzin** (k. 8-19, 34-44, 52-64, 72-82, 83-98, 108-119, 224-227, 238-247 i 273-274 w zw. z k. 671v), **protokołów badania stanu trzeźwości** (k. 20, 50 w zw. z k. 671v), **protokołów przeszukania** (k. 21-22, 23-24, 32-33, 45-46, 68-69, 70-71, 120-122, 123-125 w zw. z k. 671v), **protokołów zatrzymania rzeczy** (k. 28-30, 65-67 w zw. z k. 671v), **dokumentacji medycznej** (k. 105-107 w zw. z k. 671v), **tablic poglądowych** (k. 137, 140 i 143 w zw. z k. 671v), **pokwitowań** (k. 230 i 431 w zw. z k. 671v), **wywiadów środowiskowych** (k. 279-281 i 283-284 w zw. z k. 671v), **materiału porównawczego** (k. 352 w zw. z k. 671v), **dokumentacji fotograficznej** (k. 391-404 w zw. z k. 671v), **zaświadczeń o stanie majątkowym** (k. 405 i 406 w zw. z k. 671v), **informacji Stowarzyszenia Radio (...) i (...)** (k. 461 i 462 w zw. z k. 671v), **wykazu dowodów rzeczowych** (k. 476 i 546 w zw. z k. 671v), **opinii z aresztu śledczego** (k. 624 i 625 w zw. z k. 671v).

Oskarżony **M. K.** zarówno w czasie postępowania przygotowawczego, jak i w toku przewodu sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podczas śledztwa w dniu 14 maja 2017 r. odmówił składania wyjaśnień (k. 156), tego samego dnia o godzinie 15:32 w Prokuraturze Rejonowej w Koninie (k. 172, na stronie 1 protokołu błędnie wskazano datę 20 lutego 2017 r.) podał, że na pytania będzie odpowiadał w obecności obrońcy, którego nie ma jeszcze ustanowionego, jest niewinny, nie wie o co chodzi, nie wie dlaczego ma takie zarzuty, nie zna pokrzywdzonego (k. 171).

Także w dniu 15 maja 2017 r. podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Koninie i w dniu 26 lipca 2017 r. w Prokuraturze Rejonowej w Koninie odmówił składania wyjaśnień (k. 193 i 340).

W dniu 12 grudnia 2017 r. w toku rozprawy głównej wyjaśnił, że 13 maja spotkał się z J. W. (1) przy ul. (...) w K., następnie poszli do sklepu po alkohol, tam przyszedł również T. W., który zaprosił ich do pokoju wynajmowanego w pensjonacie. Oskarżony podał, że do tego pensjonatu udał się również kolega T. W.. Na miejscu spożywali alkohol, wszystko było w porządku, nie się nie działo, wychodzili na taras zapalić papierosa, następnie wracali do pokoju, gdzie pili alkohol. Podkreślił, że w tym czasie pokrzywdzony zażywał dopalacze – wciągał biały proszek do nosa. Wyjaśnił, że gdy skończył się alkohol, wszyscy poszli do sklepu kupić kolejne butelki, po powrocie początkowo przebywali na tarasie, T. powiedział, że musi iść do pokoju zażyć kolejną kreskę dopalacza, następnie spożywali alkohol, w dalszym ciągu było wszystko w porządku; ponownie skończyło się piwo i wódka, T. W. dał mu pieniądze na zakup tych napojów. Oskarżony – jak podał – wyszedł z pensjonatu i zadzwonił po taksówkę, aby pojechać po alkohol, ponadto pojechał po P. U., aby go zabrać do tego mieszkania, gdy dotarli do pensjonatu, zastali pozostałych mężczyzn (pokrzywdzonego, jego kolegę i J. W. (1)) na tarasie, ponownie wszyscy pili alkohol, było to około godziny 23:00, w dalszym ciągu było wszystko w porządku, po czym T. ponownie zaprosił ich do pokoju, gdzie zażywał dopalacze. Oskarżony wskazał, że nie widział, czy ktoś jeszcze zażywał ten proszek, przyznał, iż w pewnym momencie zaczął się kłócić z T., o jakieś głupoty, o te dopalacze, „bo jakoś mu brakło i chciał, żebym załatwił”, gdzieś po pół godzinie od zażycia dopalaczy zaczął być agresywny i zaczęli się szarpać. Wskazał, że nóż leżał na meblościance i pierwszy wziął ten nóż T., podczas szarpaniny

został nim skaleczony. Oskarżony zaprzeczył, aby mu groził, aby zabierał pieniądze lub inne przedmioty, wcześniej pokrzywdzony dał dobrowolnie pieniądze na alkohol, oddał mu resztę, nie ma pojęcia kto zabrał telewizor należący do pana R., Wyjaśnił, że po szarpaninie wyszedł i nie wie co tam się działo, był w szoku, wyszedł z pokoju i zadzwonił po taksówkę, czekał z nim P. U., po 20 minutach pojechali taksówką na ulicę (...) do J. i dalej wszyscy trzej udali się do P., wcześniej kupili alkohol na stacji paliw Lotos, ten alkohol kupował bodajże P.. Dodał, że w sklepie z pokrzywdzonym spotkali się około godziny 18-10, alkoholu wypili „strasznie” dużo, może było to 8-9 flaszek o pojemności 0,5 litra i jeszcze piwo, na początku pili w czterech, później dołączył P. U.. Stwierdził, że nie wie dlaczego pokrzywdzony inaczej opisał to zdarzenie, nie wie, czy to „jest sprawka policji”. Wskazał, że pokrzywdzony miał przy sobie dopalacze, był to biały proszek, nie potrafił powiedzieć ile tego było, wskazał na trzy małe „foliówki”. Wyjaśnił, że cały ten proszek T. W. zażył, nie wie, czy sam, przy nim sam wciągał do nosa, mówił, że to są „dopki”, po zażyciu tego był agresywny, taki dziwny, sam z sobą rozmawiał. Oskarżony przyznał, że był mocno pijany, ale u P., podczas szarpaniny nie był jeszcze tak mocno pijany, bo wszystko pamięta, W. pił równo z nimi, nie potrafi powiedzieć, czy był mocno pijany, nie wie też, czy W. był mocno pijany, byli jeszcze w stanie pojechać do P.. Nie potrafił też powiedzieć, w którym momencie wyszedł kolega W., nie pamięta, czy był on obecny przy szarpaninie w pokoju, P. i K. byli przy tym, z tego co pamięta, to P. ich uspokajał. Dodał, że z pokrzywdzonym zna się jedynie z widzenia, nie widział, żeby ktoś przeszukiwał jego (T. W.) rzeczy i coś zabierał. Dodał, że w 2014 r. był oskarżony z art. 280§1 k.k., ale został uniewinniony, spędził 5 miesięcy w areszcie, podejrzewa, że policja mogła znowu sfabrykować dowody. Na drugi dzień – jak podał M. P. U. miał jakąś maszynkę do strzyżenia, wyniósł ją do taty, nie wie skąd pochodziła ta maszynka (k. 649v-650v i 652).

Oskarżony J. W. (1) podczas śledztwa w dniu 14 maja 2017 r. wyjaśnił, że nie wie, czy taka sytuacja miała miejsce, nie pamięta, bardzo dużo tego dnia wypił, nie wyklucza, iż mogło tak być po prostu nie pamięta. Podał, że w dniu 12 maja 2017 r. w godzinach popołudniowych udał się z M. K. do sklepu spożywczego znajdującego się na ul. (...) w K., przed tym sklepem spotkali jakiegoś, nieznanego mu mężczyznę. Oskarżony podał, że w chwili spotkania tej osoby (pokrzywdzonego) był już dość mocno pijany i nie pamięta szczegółów tego wieczoru, mężczyzna ten dołożył im pieniędzy na zakup wódki i udali się z nim oraz jego kolegą do mieszkania w wynajmowanym w hotelu. Pokój ten wynajmował pokrzywdzony, tam spożywali alkohol, było wesoło, nie działo się nic niepokojącego, następnie – jak wyjaśnił oskarżony – wyszli z pokoju z chudym mężczyzną (kolegą pokrzywdzonego – R. G.), szli w stronę miasta, nie pamięta co się dalej działo, znajduje się w tzw. „ciągu alkoholowym”, nie pamięta o której godzinie wychodził, nie pamięta też, czy wrócił do tego pokoju. Stwierdził, że wydaje mu się, że otarcia jakie ma na dłoniach, kostkach, powstały jak przewrócił się, był mocno pijany więc na pewno gdzieś stracił równowagę i upadł, ale nie pamięta tego, tylko tak sądzi (k. 161).

Podczas przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Koninie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, że zna M. K., T. W. nie zna, w dniu 13 maja 2017 r. mężczyzna ten zaprosił go i M. na wódkę, była tam jeszcze jedna osoba „taki chudy”. Podał, że wyszedł chyba z tym chudym do sklepu, nie pamięta kiedy wrócił do tego mieszkania. Wskazał, że słyszał, iż u niego coś znaleziono, mówili coś o telewizorze, nie wie dokładnie gdzie to znaleziono (k. 176-177).

W dniu 15 maja 2017 r. podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Koninie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia. Stwierdził, że żałuje tego co się stało, dokładnie nie wie co się stało, wie, iż był na miejscu tego rozboju, jednak w którymś momencie odszedł (k. 186).

Ponownie nie przyznał się do zarzucanego czynu w dniu 26 lipca 2017 r. (k. 345) oraz podczas rozprawy głównej (k. 650v-651v). W toku przewodu sądowego wyjaśnił, że było tak jak powiedział oskarżony K.. Oskarżony J. W. (1) – jak sam podał – zażył dopalacze z pokrzywdzonym, gdy współoskarżony pojechał taksówką po alkohol. Wskazał dalej, że pokrzywdzony chciał, żeby mu załatwił dopalacze, szli razem ulicą (...), kolega (ten chudy) nie szedł z nimi, nie wie co się z nim stało. Kazał T. W. czekać – jak wyjaśnił – na kładce, poszedł do sklepu, który był już zamknięty, gdy wracał pokrzywdzonego nie było już na w/w kładce. Podał, że udał się do pensjonatu, powiedział pokrzywdzonemu, że nie załatwił mu narkotyków, on się bardzo zdenerwował, chwycił za nóż i doszło do szarpaniny pomiędzy nim a M.. Zaprzeczył, aby sam szarpał się z pokrzywdzonym lub go uderzył. Wyjaśnił, że po szamotaninie M. wyszedł, on (J. W.) został jeszcze pół godziny z pokrzywdzonym, byli sami, jeszcze wypili alkohol. Oskarżony przyznał, że zabrał telewizor,

gdy T. W. wyszedł do toalety, przedmiotowy telewizor sprzedał za 70 zł „takiemu pijaczkowi”, później poszedł do domu, gdzie przyjechał po niego M.. Podkreślił, że nie szli tam z zamiarem, bo trwało to 6 godzin, po zażyciu dopalaczy zrobił się żywszy, mógł dalej pić, ale czuł się też bardzo dziwnie. Ponadto zabrał – jak podał – z korytarza reklamówkę, w której była jakaś maszynka i pasek, to też sprzedał, mężczyźnie, który nabył telewizor, za wszystko zapłacił 70 zł. Potwierdził składane podczas śledztwa wyjaśnienia, stwierdzając, że po zdarzeniu nie pamiętał szczegółów, być może po tych dopalaczach, po jakimś czasie mu się przypomniało – po tygodniu do miesiąca. Na pytanie dlaczego wcześniej nie mówił o dopalaczach odpowiedział, że nie wiedział, iż pokrzywdzony takie coś wygaduje, dowiedział się w areszcie, że grozi od 3 lat, na policji i w prokuraturze nie pamiętał o dopalaczach i zabranii rzeczy. Dodał, że jak został u pokrzywdzonego to widział na jego ręce tak jakby miał zdarte, to nie krwawiło, na kurtce była jego (oskarżonego) krew, krwawił z kostek. Przyznał, że ukraść telewizor i inne przedmioty, gdy W. wyszedł do łazienki, nie uzgadniał z nim tego.

Wyżej cytowane wyjaśnienia obu oskarżonych okazały się w większości niewiarygodne. Pozostawały one bowiem w sprzeczności z całym pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Podkreślić przy tym należało, że relacje obu oskarżonych były niezgodne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego T. W. oraz jego kolegi – świadka R. G. (1), ale także kolegi M. K. – świadka P. U..

Na wstępie trzeba wskazać, że pokrzywdzony T. W. nie został przesłuchany bezpośrednio w toku rozprawy głównej, ponieważ przebywa on zagranicą i nie jest znany termin jego powrotu do Polski. Był on jednak pięciokrotnie przesłuchiwany podczas śledztwa i zeznania te zostały odczytane podczas rozprawy głównej (k. 671v).

Należało więc stwierdzić, iż pokrzywdzony jednoznacznie stwierdził, że oskarżony M. K. zażądał wydania pieniędzy, jednocześnie używając przemocy wobec pokrzywdzonego w postaci bicia pięściami, a następnie posługiwał się nożem, zadając T. W. ranę ciętą lewego ramienia o długości 17 cm. Oskarżony J. W. (1) przeszukiwał torby pokrzywdzonego, zabrał w celu przywłaszczenia wyżej wymienione przedmioty, a trzeci nieustalony sprawca nawoływał pokrzywdzonego do wydania pieniędzy i wartościowych przedmiotów. Wcześniej na tarasie J. W. (1) uderzył pokrzywdzonego.

Wyjaśnienia oskarżonych w zakresie w jakim zaprzeczyli w/w okolicznościom były całkowicie niewiarygodne pozostawały bowiem w jaskrawej sprzeczności z relacją pokrzywdzonego, a co najmniej częściowo również z zeznaniami P. U., który podał:

- po pierwsze, „K. zamachnął się w kierunku pokrzywdzonego i mógł go uderzyć” (k. 147v),
- po drugie, „M. uderzył tego mężczyznę z otwartej ręki, to widziałem” (k. 147v i 670v),
- po trzecie, „M. W. ten nóż z półki” (k. 147v i 670v),
- po czwarte, „przy mnie nikt nie zażywał narkotyków albo dopalaczy, nie widziałem żadnego proszku” (k. 670v).

Zeznania kolegi M. K. całkowicie przeczyły więc relacji tego oskarżonego, jakoby to pokrzywdzony pierwszy wziął nóż (VIDE: k. 650), a zajście sprowadzało się jedynie do szarpaniny.

Zeznania P. U. pozostawały też w sprzeczności z wersją oskarżonych, jakoby to pokrzywdzony zażywał jakieś dopalacze i pod ich wpływem stał się agresywny. W tej części relacja zarówno P. U., jak i T. W. znalazła dodatkowe oparcie w zeznaniach świadka R. G. (1), który podał, że żadnych innych środków (poza alkoholem) typu dopalacze lub narkotyki nie zażywali. Świadek był tego pewien (k. 654). Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że to M. K. miał wspominać o zakupie dopalaczy, ale żaden świadek nie wspominał, iż rzeczywiście takie substancje były zażywane podczas przedmiotowego zdarzenia, a sami oskarżeni wskazywali na dopalacze dopiero podczas rozprawy głównej.

Zważyć przy tym należało, że oskarżony J. W. (1) był przesłuchiwany podczas śledztwa czterokrotnie, w tym przed sądem i podczas wszystkich tych przesłuchań zasłaniał się niepamięcią, wskazując na ciąg alkoholowy, w

którym znajdował się podczas przedmiotowego zajścia. Dopiero podczas rozprawy głównej oskarżonemu temu „przypomniały” się szczegóły, których przed kilkoma miesiącami, bezpośrednio po zdarzeniu nie pamiętał.

Także oskarżony M. K. podczas śledztwa stwierdził, że nie wie o co chodzi, nie zna pokrzywdzonego (k. 171).

Ponadto przedmioty skradzione pokrzywdzonemu zostały zabezpieczone w miejscu zamieszkania ojca P. U. po tym jak mieszkanie to odwiedził ten świadek wraz z M. K..

Reasumując: we wskazanym wyżej zakresie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonych M. K. i J. W. (1) za niewiarygodne, pozostawały one bowiem w jaskrawej sprzeczności z pozostałym, wyżej wskazanym materiałem dowodowym, ponadto były wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne, niezgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym obliczone jedynie na zminimalizowanie grożącej oskarżonym odpowiedzialności karnej.

Zeznania świadka **T. W.**, pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, zasługiwały w pełni na przymiot wiarygodności. Zeznania te były bowiem rzeczowe, spójne, stałe i konsekwentne, a przy tym logiczne i wysoce prawdopodobne w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Dodatkowo zeznania pokrzywdzonej w pełni korespondowały z całym zgromadzonym w niniejszej sprawie i wyżej wymienionym materiałem dowodowym, przede wszystkim z zeznaniami świadków R. G. (1) i P. U., a także protokołami przeszukań, protokołami oględzin noża, miejsca zdarzenia i osoby pokrzywdzonego oraz z opinią biegłego lekarza ortopedy traumatologa M. G. (2) i opinią z zakresu badań genetycznych.

Dodatkowo zeznania pokrzywdzonego korespondowały z relacją świadka A. R., syna właścicieli pensjonatu. Z zeznań tego świadka wynika, że T. W. był wystraszony i nie zdecydował się na zawiadomienie policji o przedmiotowym zdarzeniu w związku z czym to A. R. powiadomił policję (k. 134). Można więc postawić tezę, że groźby wypowiedziane przez M. K. wywołały w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia i gdyby nie doszło do kradzieży telewizora, przedmiotowe zajście w ogóle nie zostałoby zgłoszone organom ścigania.

Wreszcie podkreślić należało, iż zeznania T. W. nie były jednostronne i tendencyjne, precyzyjnie wskazał on bowiem, że P. U. próbował go bronić przed agresją M. K., a zachowania J. W. (1) po wcześniejszej agresji na tarasie pensjonatu sprowadzało się następnie do przeszukiwania toreb i wnoszenia skradzionych przedmiotów.

Sąd w pełni dał również wiarę zeznaniom świadka **R. G. (1)**, kolegi pokrzywdzonego, który towarzyszył T. W. w dniu 12 maja 2017 r., ale wyszedł z pensjonatu przez zajściem mającym miejsce już po północy w dniu 13 maja 2017 r. Zeznania tego świadka były spójne, rzeczowe i konsekwentne, a przy tym korespondowały z relacją pokrzywdzonego i świadka P. U. odnośnie rzekomego zażywania dopalaczy podczas przedmiotowego zdarzenia. Pewne drobne rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka R. G. (1) a T. W., dotyczące np. tego ile razy dokupowany był alkohol, jedynie potwierdzają szczerść tych świadków, jest bowiem zrozumiałe, że w sytuacji upojenia alkoholowego w jakim znajdowały się te osoby modą występować tego rodzaju nieistotne niekonsekwencje, które wskazują, iż świadkowie zeznawali spontanicznie, nie uzgadniając wcześniej wersji wydarzeń na użytek niniejszego postępowania karnego.

W większości na przymiot wiarygodności zasługiwały też zeznania świadka **P. U.**, ponieważ korespondowały one z relacją pokrzywdzonego. W szczególności świadek potwierdził, że to M. K. sięgnął po nóż, pokrzywdzony w jego obecności nie zażywał dopalaczy, ponadto potwierdził, iż w/w oskarżony mówił do zaatakowanego mężczyzny, aby ściągał koszulkę i klęczał przed nim. Świadek P. U., zdaniem sądu, próbował jednak złożyć zeznania w jak najmniejszym stopniu obciążające jego kolegów. Stwierdził bowiem, że nie widział, czy wymienieni coś zabrali, nie podał też, iż domagali się wydania pieniędzy i „fantów”. Świadek twierdził bowiem, że wychodził z pokoju. Generalnie jednak jego relacja korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonego T. W..

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków **A. R.** i **H. R.**, właściciela pensjonatu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia j jego syna. Zeznania tych świadków były bowiem spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne, a także zgodne

z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w szczególności z relacją pokrzywdzonego T. W..

Brak było podstaw, aby zakwestionować zeznania świadków **P. P. (1)** i **M. U.**, osób, u których zabezpieczono przedmioty skradzione pokrzywdzonemu. Zeznania te znalazły potwierdzenie w protokołach przeszukań, a przy tym były stałe i konsekwentne.

Podobnie należało ocenić zeznania świadka **J. L.**, taksówkarza który w nocy 13 maja 2017 r. wiozł oskarżonych na stację paliw znajdującą się przy ul. (...) w K.. Zeznania te nie miały jednak istotnego znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Za w pełni przydatną sąd uznał opinię biegłego lekarza ortopedy traumatologa **M. G. (2)** dotyczącą obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego. Wydana ona bowiem została na podstawie całego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, była pełna, jasna i nie zawierała błędów logicznych.

Brak było podstaw, aby podważyć wartość dowodową opinii wydanej przez biegłego z zakresu informatyki **mgr inż. K. P.** dot. zawartości telefonu komórkowego M. K.. Opinia ta sporządzona została w oparciu o badanie w/w urządzenia i nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego, w tym i samego oskarżonego.

Podobnie należało ocenić przydatność i wartość dowodową opinii z zakresu badań **daktyloskopijnych** i z zakresu **badania DNA**. Opinie te nie były kwestionowane i opierały się na precyzyjnych, empirycznych badaniach zgromadzonych w niniejszej sprawie śladów znajdujących się na nożu i ubraniach J. W. (1).

Przydatne były też opinie sądowo – psychiatryczne wydane przez lekarzy psychiatrów **M. S.** i **A. S.** dotyczące stanu zdrowia psychicznego obu oskarżonych. Opinie te nie były bowiem kwestionowane przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego, wydane zostały na podstawie bezpośredniego badania oskarżonych, a także całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Ponadto przedmiotowe opinie były jasne, pełne, jak również nie zawierały jakichkolwiek błędów logicznych.

Przydatne okazały się zgromadzone w niniejszej sprawie i wymienione wyżej **dowody z dokumentów**. Ich autentyczność oraz prawdziwość treści w nich zawartych nie budziła, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i wyżej omówionego materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznań świadków T. W., R. G. (1) i P. U. oraz w/w dowodów z dokumentów i opinii biegłych, nie mogło budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżony **M. K.** w nocy 13 maja 2017 roku około godziny 0:10-01:10 w K. przy Placu (...), na terenie pensjonatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (1) oraz nieustaloną osobą o imieniu T. dokonał rozboju na osobie T. W. w ten sposób, że będąc w pokoju zajmowanym przez pokrzywdzonego, M. K. zażądał od niego pieniędzy w kwocie 100 złotych oraz wydania wartościowych przedmiotów, po czym uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz a następnie, gdy T. W. wydał żadaną kwotę, M. K. kilkakrotnie uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz żądając ponownie pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów, po czym wziął leżący na półce meblościanki nóż i przeciągnął nim po lewym ramieniu pokrzywdzonego, powodując ranę ciętą o długości 17 cm a następnie przyłożył nóż do gardła pokrzywdzonego i delikatnie przeciągnął ostrzem, ponownie żądając wydania pieniędzy, gdy w tym czasie mężczyzna o imieniu T. siedząc w pobliżu pokrzywdzonego i K., nawoływał T. W. do wydania pieniędzy i wartościowych rzeczy a J. W. (1) dokonał przeszukania toreb należących do pokrzywdzonego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty o łącznej wartości 185 zł w postaci: maszynki do strzyżenia włosów marki P. wartości 100 złotych, maszynki do strzyżenia brody wartości 25 złotych, telefonu komórkowego marki H. wartości 50 złotych, paska parczanego męskiego koloru czarnego wartości 10 złotych, działając na szkodę T. W., a nadto po uprzednim demontażu zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki (...) wartości 400 zł, działając na szkodę H. R..

Ponadto nie mogło budzić cienia wątpliwości, iż oskarżony J. W. (1) w nocy 13 maja 2017 roku około godziny 0:10-01:10 w K. przy Placu (...), na terenie pensjonatu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. kałkowskim oraz nieustaloną osobą o imieniu T. dokonał rozboju na osobie T. W. w ten sposób, że będąc w pokoju zajmowanym przez pokrzywdzonego, M. K. zażądał od niego pieniędzy w kwocie 100 złotych oraz wydania wartościowych przedmiotów, po czym uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz a następnie, gdy T. W. wydał żadaną kwotę, M. K. kilkakrotnie uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz żądając ponownie pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów, po czym wziął leżący na półce meblścianki nóż i przeciągnął nim po lewym ramieniu pokrzywdzonego, powodując ranę ciętą o długości 17 cm a następnie przyłożył nóż do gardła pokrzywdzonego i delikatnie przeciągnął ostrzem, ponownie żądając wydania pieniędzy, gdy w tym czasie mężczyzna o imieniu T. siedząc w pobliżu pokrzywdzonego i K., nawoływał T. W. do wydania pieniędzy i wartościowych rzeczy a J. W. (1) dokonał przeszukania toreb należących do pokrzywdzonego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty o łącznej wartości 185 zł w postaci: maszynki do strzyżenia włosów marki P. wartości 100 złotych, maszynki do strzyżenia brody wartości 25 złotych, telefonu komórkowego marki H. wartości 50 złotych, paska parcianego męskiego koloru czarnego wartości 10 złotych, działając na szkodę T. W., a nadto po uprzednim demontażu zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki (...) wartości 400 zł, działając na szkodę H. R.

Zachowaniem takim obaj oskarżeni wyczerpali wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280§2 k.k.

Zachowanie sprawcy zbrodni z art. 280§2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obezwładniającym albo działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Znamię „posługuje się” interpretowane jest w literaturze i orzecznictwie szeroko, przyjmuje się, że obejmuje ono wszelkie manipulowanie takimi środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 14 października 2004 roku, II AKa 182/04, publ. Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, poz. 28). Oskarżony M. K. zadał cięcie nożem powodując ranę na lewym ramieniu pokrzywdzonego, ponadto przyłożył ten nóż do gardła T. W. delikatnie przeciągając ostrzem. Nie może więc budzić wątpliwości, że posługiwał się tym przedmiotem, aby przełamać opór pokrzywdzonego, wywołać u niego obawę i zmusić go do wydania pieniędzy i innych przedmiotów. Oskarżony posługiwał się tym przedmiotem, zmierzając do spotęgowania groźby zastosowania przemocy, wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia u pokrzywdzonego (zob. Komentarz do kodeksu karnego pod red. A. Zolla, tom III, teza 89 do art. 280 oraz powołane tam orzecznictwo).

W tym miejscu dodać należy, iż oskarżony J. W. (1) działał wspólnie z M. K., to jest osobą posługującą się nożem. Ten pierwszy oskarżony w żaden sposób nie oponował przeciwko posłużeniu się w/w przedmiotem, kontynuował w tym czasie przeszukiwanie toreb pokrzywdzonego, wyносił skradzione przedmioty. Nie może więc budzić wątpliwości, iż także J. W. (1) wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280§2 k.k.

Przestępstwo z art. 280§2 k.k. należy do kategorii tzw. materialnych, do jego znamion należy skutego w postaci zaboru rzeczy. W niniejszej sprawie oskarżeni zrealizowali ten skutek – dokonali zaboru pieniędzy w kwocie 100 złotych oraz wyżej wymienionych rzeczy ruchomych o łącznej wartości 585 zł.

Oskarżeni działali przy tym z tzw. zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Z jednej strony w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy. Z drugiej strony stosowali środek wymieniony w art. 280§2 k.k. (posługiwali się nożem) w sposób zmierzający do sparaliżowania woli pokrzywdzonego, a w konsekwencji umożliwiającą zabór pieniędzy i przedmiotów znajdujących się w jego posiadaniu. Zamiarem bezpośrednim obejmowali zarówno zamach na mienie, jak i zamach na osobę pokrzywdzonego T. W..

Z uwagi na charakter czynu przypisanego oskarżonym, który godziły w tak istotne dobra chronione prawem jak mienie oraz nietykalność człowieka, jego wolność, a także zważywszy na nieustępliwy sposób działania oskarżonych, którzy popełnili przedmiotowe przestępstwo pozostając w stanie nietrzeźwości, a jednocześnie dopuścili się zbrodnie z art. 280§2 k.k. wobec osoby, którą znali, swojego kolegi, częstującego ich alkoholem, Sąd uznał, iż stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym M. K. i J. W. (1) były znaczne.

Reasumując: w punktach 1 i 2 wyroku Sąd uznał więc oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa z art. 280§2 k.k. i za to na podstawie art. 280§2 k.k. wymierzył M. K. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a J. W. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy płynące z art. 53 § 1 k.k.

Jako okoliczności obciążające uwzględnił wobec obu oskarżonych wyżej wskazaną znaczną społeczną szkodliwość przypisanych im czynów i znaczny stopień ich winy, wynikający z działania w stanie nietrzeźwości, a także w sposób nieustępliwy, brutalny, w przewadze liczebnej wobec pokrzywdzonego, który zaprosił ich celem wspólnego spożywania alkoholu. Zważyć też należało, iż z wywiadów środowiskowych oraz opinii z aresztu śledczego wynikało, że obaj oskarżeni są osobami zdemoralizowanymi, uzależnionymi od alkoholu.

Okolicznością łagodzącą była jedynie wcześniejsza niekaralność obu oskarżonych oraz stosunkowo niewielka wartość szkody, a także odzyskanie przez pokrzywdzonych większości skradzionych przedmiotów

Z uwagi na powyższe okoliczności łagodzące Sąd orzekł karę 3 lat pozbawienia wolności wobec J. W. (1), a więc najniższą przewidzianą w ustawie za zbrodnię z art. 280§2 k.k., a wobec oskarżonego M. K. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc również oscylującą wokół najniższego ustawowego zagrożenia.

Zdaniem Sądu, kary musiały być zróżnicowane w ten sposób, że wobec M. K. orzeczono surowszą karę pozbawienia wolności. Orzekając tą karę sąd miał na względzie zachowanie tego oskarżonego po popełnieniu przedmiotowego czynu, kiedy to groził pokrzywdzonemu śmiercią w razie ujawnienia przestępstwa. Ponadto M. K. kazał T. W. rozebrać się, klęczeć i kłaniać się przed nim, sprawiał więc dodatkowe, niepotrzebne cierpienie pokrzywdzonemu. Ten oskarżony był też najbrutalniejszy, wielokrotnie uderzył pokrzywdzonego i zadał mu ranę nożem.

Zdaniem Sądu, łagodniejsze kary byłyby nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym, a ponadto nie spełniłaby celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec samych oskarżonych.

Zgodnie z brzmieniem art. 60§2 k.k. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. W niniejszej sprawie nie zachodzi jednak taka sytuacja – szczególnie uzasadniony wypadek. Czyny przypisane oskarżonym cechowała znaczna społeczna szkodliwość, oskarżeni są osobami zdemoralizowanymi, nie wykazują krytycyzmu wobec swojego zachowania. W takiej sytuacji nadzwyczajne złagodzenie wobec nich kar mogłoby tylko pogłębić stopień ich demoralizacji i wywołać poczucie bezkarności.

Reasumując: wymierzone oskarżonym M. K. i J. W. (1) kary są adekwatne do stopnia ich winy oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, uwzględniają również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć wobec oskarżonych.

W punkcie 3 wyroku, na podstawie powołanego tam przepisu, Sąd orzekł o dowodzie rzeczowym w postaci noża, nakazując jego zwrot pokrzywdzonemu. Zgodnie bowiem z art. 44§5 k.k. przypadku przedmiotów określonych w § 1 lub 2 nie orzeka się, jeżeli podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi.

W punkcie 4 orzeczono o zwrocie dowodów rzeczowych w postaci odzieży oskarżonemu J. W. (1).

W punktach 5 i 6 wyroku Sąd kierując się treścią przepisu zawartego w art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punktach 7 i 8 wyroku.

Orzeczenie zawarte w punkcie 8 jest uzasadnione trudną sytuacją majątkową obu oskarżonych, pozbawionych aktualnie wolności.

R.R. K.